

Siedmiu nie zawsze wspaniałych

Lao Che

Prima Aprillis

Rzekło Oko:

□Panowie, piszcie swoje życie.
Proszę jednak nie bazgrać, na margines nie wylazić,
Proszę pisać należycie.□
Oko jednak ma świadomość,
że pisać jest trudno.
Nie traktujcie jednak notatek,
jak gdyby były na brudno

Łapczuba

człabidubajłapczuba
Człabidubajłapczuba
człabidubajłarapapapam

Rzekło Oko:

□Panowie, piszcie swoje życie.
Proszę jednak nie bazgrać,
Proszę pisać należycie.□
Oko ma świadomość,
że pisać jest trudno.
Nie traktujcie jednak notatek,
Jak gdyby były na brudno.

Bo kiedy miałem lat co wy,
Świat w oku zawirował także mi.
Bezsenne noce, kobiety, karty, safari
Cygara, alkohol twardy.
Końcem dotknęły i mnie tej niewoli bezsensy,
Nie mogłem nic zrobić,
miałem związane ręce.
Mając życie miałkie,
na duszy kalekie
chciałem z sobą skończyć
i zmrużyć powiekę.

Łapczuba

człabidubajłapczuba
Człabidubajłapczuba
człabidubajłarapapapam

Myślę: Oko.

Czemu to właśnie oko?
Czemu nie noga zamiast oka?
I czemu dookoła oka ten trik z trójkąta?
Ja tego nie rozumiem, nie lubię, się boję,
bo to jest Kanta arytmetyka.
Może Oko tylko mydli oko?
I nawet nie należy do katolika.

Myślę: Oko.

Czemu to właśnie oko?
Czemu nie noga zamiast oka?
Czemu dookoła oka ten trik z trójkąta?
Ja tego nie rozumiem, nie lubię, się boję,
bo to jest Kanta arytmetyka.

Może Oko tylko mydli oko?
I nawet nie należy do polaka-katolika.

człabidubajłapczuba
Człabidubajłapczuba
człabidubajłarapapapam
Łapczuba
człabidubajłapczuba
Człabidubajłapczuba
człabidubajłarapapapam

Panowie, macie taki słowiański sznyt.
I Oko to czuje
Bezwzględnie inteligentne.
Sukces winszuje.
W sprawach jednak dużych,
wciąż widuje was małych.
Za nogi myślało mnie złapać
Siedmiu nie zawsze wspaniałych.